

O takiego rzecznika razem walczyliśmy

7 września 2016

List otwarty do Jarosława Kaczyńskiego.

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana jako do lidera partii rządzącej z prośbą o niedopuszczenie do odwołania Pana Adama Bodnara ze stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich. Wiadomo, że część Pańskiego środowiska politycznego podjęła taką inicjatywę, ale powszechnie wiadomo, że jako przewodniczący Prawa i Sprawiedliwości oraz osoba o niewątpliwym autorytecie po prawej stronie sceny politycznej ma Pan olbrzymi, jeśli nie decydujący, wpływ na bieg zdarzeń.

Pozwalam sobie na wystosowanie tego apelu jako działacz społeczny, ale też polski socjalista przywiązany do tradycji Polskiej Partii Socjalistycznej. Jestem głęboko przekonany, że obecny Rzecznik Praw Obywatelskich jest osobą o wyjątkowych przymiotach charakteru i intelektu. Jeszcze jako szef Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wielokrotnie angażował się w obronę praw nie tylko politycznych, ale, co jest mi szczególnie bliskie, socjalnych zwykłych ludzi krzywdzonych przez niesprawiedliwy system oraz ludzi, którzy nadużywali władzy, jaką daje osobista zamożność do krzywdzenia swych współobywateli.

Nasze stowarzyszenie, Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej, wielokrotnie zwracało się do Pana Adama Bodnara z prośbami o interwencje w obronie ludzkiej godności, prawa do dachu nad głową, prywatności, życia rodzinnego, a więc tych wszystkich praw, które chroni nasza Konstytucja w art. 30 mówiącym o przyrodzonej godności człowieka. Nigdy nas nie zawiódł, a gdy objął funkcję Rzecznika, podejmował nie tylko interwencje w sprawach poszczególnych osób, ale występował o zmiany w prawie

zorientowane na obronę słabszych, krzywdzonych, poniżanych.

Jest to pierwsza osoba, która na tym urzędzie przyjęła tak prospołeczną i nieugiętą postawę, co spotyka się często z niezadowoleniem środowiska politycznego, które wysunęło go na to stanowisko. Mamy więc Rzecznika, który nie stawia prawa własności ponad inne prawa człowieka i za to go szczególnie cenimy. Można powiedzieć, że dla nas, działaczy społecznych, Adam Bodnar jako Rzecznik Praw Obywatelskich jest wielką, bezcenną wartością.

Jednocześnie instytucja całkowicie niezależnego od władzy wykonawczej Rzecznika Praw Obywatelskich jest naszym wspólnym wielkim sukcesem. Naszym, czyli dawnych działaczy opozycji demokratycznej. Zdaję sobie sprawę, że w wielu sprawach partia i kręgi społeczne, które Pan reprezentuje, różnią się w poglądach z Panem Adamem Bodnarem. Ale sam Pan zapewne przyzna, że Rzecznik, który pod każdym względem odpowiadałby władzy i który by nie wchodził z nią w spór, nie byłby wiele wart. Demokracja to bowiem rządy większości z poszanowaniem praw mniejszości.

Co więcej, w sferze społecznej działania RPO są wręcz zbieżne z wieloma prospołecznymi i propracowniczymi inicjatywami Pańskiego rządu. I w tych sprawach Wy i ludzie, którym pragniecie służyć, mają w osobie Rzecznika cennego sprzymierzeńca.

Pozwalam sobie pisać do Pana w przekonaniu, że potrafi Pan się wznieść ponad doraźne spory polityczne i dostrzec wartości uniwersalne w obronie których kiedyś wspólnie walczyliśmy, a którym dziś – każdy na swój sposób – staramy się służyć. Bo przecież zarówno dla nas, socjalistów, jak i dla Was, działaczy politycznych kierujących się wartościami chrześcijańskimi, najważniejszy jest człowiek. A ten człowiek potrzebuje Adama Bodnara, rzecznika swoich praw.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku.

Autorstwo: Piotr Ikonowicz

Źródło: Strajk.eu